

KINGA STRYCHARZ-BOGACZ

OBRZĘDY, ZWYCZAJE I ŚPIEWY WIELKANOCNE W ŻYCIU I POBOŻNOŚCI LUDOWEJ MIESZKAŃCÓW PODKARPACIA

EASTER RITUALS, CUSTOMS, AND SINGING IN LIFE
AND PIETY OF THE PEOPLE OF THE PODKARPACIE REGION

A b s t r a c t. The aim of the article is to present Easter rituals, customs and singing in life and piety of the people of the Podkarpacie region. The essence of Easter being experienced in spring are two inseparable elements: the revival of human life through the sacrifice of Christ and the rebirth of nature after the winter sleep. Their culture-creative meaning has a practical dimension in the rich Easter rituals and associated singing. The Resurrection Mass through performing various Easter songs is a manifestation of faith in salvation of our souls. It also provides opportunity for cheers through fireworks, drum plays, orchestra plays, and loud bells, which signify the triumph of Christ over Satan. Easter songs accompany the Easter custom of visiting homes with spring *Gaik* and greetings. The *Śmigus-Dyngus* secular custom shows a reference to *sacrum* because by the symbols of water that helps in rebirth of life in spring, it refers to the Sacrament of Baptism. The custom's text layer is based on the passion bible content and the music layer uses the themes of Easter songs. Other Easter customs in the Podkarpacie region (*Krzyżaki*, *Meus*) and religious activities during *Dni Krzyżowe* are also accompanied by Easter songs, their contrafacta, songs about the cross and songs for the ordinary time.

Key words: Easter rituals and customs; Easter singing; folk symbols; customs combining religious and secular content.

Czas Świąt Wielkanocnych jest zaprzeczeniem codzienności i istnieje ponad lub poza codziennością, a wszystko to, co jest w niej istotne, zanika w obliczu doświadczenia Świąt. Dzięki temu można zauważyć i docenić zapomniane czy

Dr KINGA STRYCHARZ-BOGACZ – Katedra Etnomuzykologii i Hymnologii, Instytut Muzykologii; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; email: kingabogacz@wp.pl

KINGA STRYCHARZ-BOGACZ, PhD – Department of Ethnomusicology and Hymnology, Institute of Musicology; The John Paul II Catholic University of Lublin; e-mail address: kingabogacz@wp.pl

ukryte wartości, których znaczenie uwidacznia się dzięki świętowaniu Paschy¹. W czasach wczesnego chrześcijaństwa (do III w.) wyraz „pascha” oznaczał przejście Chrystusa z doczesnej śmiertelności do nieśmiertelności, natomiast później uważano paschę za przejście przez post, czuwanie i radosną Liturgię Wielkanocną, która ów post przerywa².

W pobożności ludowej Wielkanoc postrzegana jest jako wyjątkowa radość paschalna, wynikająca ze Zmartwychwstania Chrystusa, który daje nam życie wieczne. Natomiast obrzędowość ludowa w nadejściu Wielkanocy akcentuje nadejście wiosny, która swoim zasięgiem ogarnia cały świat. Niewątpliwie odrodzenie się życia, tak człowieka, dzięki ofierze Chrystusa, jak i przyrody po zimowym śnie, to dwa nierozzerwalne elementy, stanowiące o istocie przeżywanych w okresie wiosennym Świąt Wielkanocnych. Początkowo świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego trwało cały tydzień, zaś od końca XI w. obchody te ograniczono do trzech dni, by ostatecznie zarządzenie papieskie z 2. połowy XVIII w. skróciło je do dwóch dni, co trwa do czasów współczesnych. Niemniej w obrzędowości ludowej, funkcjonującej przed XVIII w., Święta Wielkanocne trwały przez trzy dni, od niedzieli do wtorku, a przeważającą część zwyczajów praktykuje się drugiego i trzeciego dnia³. Wielkanocna obrzędowość, z której praktykami wiążą się ludowe pieśni o tematyce paschalnej, posiada pewne cechy wspólne spotykane na całym obszarze naszego kraju, niemniej funkcjonują również liczne zwyczaje charakterystyczne dla konkretnych regionów Polski. Należy tu wymienić Podkarpacie, gdzie wykształciła się wielopokoleniowa religijna tradycja o regionalnych bądź lokalnych cechach⁴.

1. NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

Ten dzień jest najważniejszym wydarzeniem w kalendarzu liturgicznym Kościoła katolickiego, gdyż stanowi o istocie chrześcijaństwa. Uroczysta Msza

¹ H. MIELICKA, *Antropologia świąt i świętowania*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006, s. 96.

² F. MAŁACZYŃSKI, *Misterium Paschalne w Polsce. Polskie zwyczaje liturgiczne w Święte Triduum ukrzyżowania, pogrzebu i zmartwychwstania Jezusa*, Tyniec–Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2006, s. 20.

³ M. BOREJSZO, *W kręgu zwyczajów wielkanocnych*, w: *Wielkanoc w polskiej kulturze*, red. M. Borejszo, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1997, s. 44.

⁴ Materiał pozyskany podczas badań empirycznych w parafiach na Podkarpaciu pochodzi z Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego (AMFR) przy Katedrze Etnomuzykologii i Hymnologii Instytutu Muzykologii KUL (nagrania pieśni i protokoły z badań) oraz z Biblioteki Instytutu Teologii Pastoralnej KUL (prace magisterskie).

Rezurekcyjna, określana powszechnie jako Rezurekcja⁵, obwieszając zmarłych wstanie Chrystusa, kończy okres Wielkiego Postu i rozpoczyna obchody paschalne. Pierwsze informacje o jej sprawowaniu pochodzą z X w., natomiast na ziemiach polskich zaczęto ją praktykować w połowie XII w. Poprzedzało ją podniesienie krzyża z Grobu Pańskiego oraz śpiew i modlitwy Godziny czytań, co w Polsce odnotowano pod koniec XIV w.⁶ Początkowe sprawowanie Mszy Rezurekcyjnej nocą uległo zmianie po rzezi humańskiej, wraz z nastaniem Sejmu Czteroletniego i rozejściem się wieści o nadchodzącym podobnym nocnym napadzie – stąd Rezurekcję przeniesiono na niedzielny poranek. J. Kitowicz pisze, że procesja rezurekcyjna odbywała się o różnych porach: w wielkich miastach – o północy, w katedrach – w sobotę o g. 21.00, a w małych miasteczkach i wsiach – w niedzielę o wschodzie słońca⁷. W niektórych parafiach istniał dawniej zwyczaj odprawiania Rezurekcji wieczorem w Wielką Sobotę, lecz po I wojnie światowej czyniono to o poranku w Niedzielę Zmartwychwstania (Wietrzychowice, Wola Baranowska). Tradycję niedzielnego odprawiania Rezurekcji spotykamy w większości miejscowości Podkarpacia (dekanat Jarosław-Wschód, Głogów Małopolski, Hoczew, Jodłowa, Łętownia, Załęże, Żurawica).

J.S. Bystron wspomina, iż w celebrowaniu Rezurekcji brały udział liczne rzesze wiernych, rozbrzmiewała muzyka, a świątynie rozświetlały jarzące się świece. Wówczas następował początek radości wielkanocnej i świątecznej uczt. Kulminację stanowiło poświęcenie pokarmów, choć zwyczaj ten powszechnie obchodzono w Wielką Sobotę⁸. Informacja ta nie jest zbyt precyzyjna, gdyż poświęcenie pokarmów ma charakter zwyczaju, zaś oficjalny charakter liturgii sprawia, iż stanowi ona kulminację obrzędowości wielkanocnej.

Zapiski Ł. Gołębiowskiego zawierają informacje o powszechnym w miastach i wsiach zwyczaju wystrzałów armatnich oraz strzelaniu z moździerzy, fuzji i pistoletów podczas Rezurekcji sprawowanej w Wielką Sobotę w nocy⁹. Tak było np. w Rozwadowie, gdzie dawniej, przy Grobie Bożym stali *fajermani*, strzelający z moździerzy na podwórzu pobliskiej plebanii¹⁰. Ten zwyczaj przetrwał też do czasów współczesnych i praktykowany jest przez młodzież

⁵ Ten powszechny w krajach słowiańskich obrzęd wywodzi się ze średniowiecznych misterii, a na jego rozkrzewienie wpłynęli prawdopodobnie bożogrobcy (miechowici); por. *Rezurekcja*, w: Z. GŁOGER, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1903, s. 159.

⁶ F. MAŁACZYŃSKI, *Misterium Paschalne*, s. 59.

⁷ J. KITOWICZ, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, PIW, Warszawa 1985, s. 48.

⁸ J.S. BYSTRON, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce w. XVI-XVIII*, t. 2, PIW, Warszawa 1960, s. 58.

⁹ Ł. GOŁĘBIOWSKI, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, A. Gałęzowski i spółka, Warszawa 1830, s. 302.

¹⁰ W. GAJ-PIOTROWSKI, *Kultura społeczna ludu okolic Rozwadowa*, PTL, Wrocław 1967, s. 57.

(dekanat Jarosław-Wschód), bądź straż grobową *Turków* w niedzielny poranek (Błażowa, Domaradz, Łętownia, Ujezna, Wiązownica, Załęże). Podniosły i radosny charakter zwyczaju podkreśla obecność orkiestry dętej grającej *Pobudkę wielkanocną* i triumfalne *Gloria*, tj. utwory wykonywane wyłącznie na tę okazję (Radomyśl nad Sanem)¹¹.

Pobudka wielkanocna

The image displays musical notation for two pieces. The first piece, 'Pobudka wielkanocna', is written on two staves in 2/4 time with a key signature of one sharp (F#). The second piece, 'Gloria', is written on three staves in 2/4 time with a key signature of one sharp (F#). The notation includes various rhythmic values, rests, and dynamic markings such as 'Fine'.

Przykład nr 1. *Pobudka wielkanocna* i *Gloria*

Wszechpanująca rytualna wrzawa może wynikać z radości wielkanocnej, jak i z chęci przebudzenia świata do życia¹². Wystrzały na wiwat informatorzy tłumaczą słowami: „wstaje z grobu, kruszy mury”, a straż stojąca wcześniej przy Grobie Bożym odprowadza księdza na plebanię, gdzie aresztuje go i ksiądz musi się wykupić (Wiązownica). Na ziemi krośnieńskiej istniał zwyczaj, iż dziad z bębniem chodził o północy po wsi, budząc wszystkich „na zmartwychwstanie”¹³. Z kolei na Pogórzu Dynowskim (Hyżne) w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Zmartwychwstania tradycją był śpiew ludu z orkiestrą. Organista

¹¹ M. WIKTOR, *Turki. Zwyczaj wielkanocny w Radomyślu nad Sanem*, w: *Prace i materiały z badań etnograficznych*, t. 5, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1985, s. 243.

¹² R. HRYŃ-KUŚMIEREK, *Rok polski. Zwyczaje i obrzędy*, w: *Encyklopedia tradycji polskich*, Podśledlik-Raniowski i Spółka, Poznań 1998, s. 62.

¹³ *Obrzędy i zwyczaje doroczne wsi rzeszowskiej*, Komentarz wystawy oprac. A. Karczmazewski, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1972, s. 81.

opracował kilka pieśni, wykonywanych techniką naprzemienną lud – orkiestra lub orkiestra z ludem i chór.

Na ziemi przemyskiej, zamieszkaney przez ludność różnych wyznań, tradycja katolicka przeplatała się z prawosławną, stąd w niektórych miejscowościach obchody Świąt Wielkanocnych rozpoczynała odprawiana przez świtem jutrznia określana jako *wsinoczna*, celebrowana procesyjnie wokół cerkwi przez lud na czele z księdzem, po której sprawowano Mszę św. Następnie ksiądz święcił na cmentarzu wokół cerkwi przyniesioną przez mieszkańców, zawiniętą w obrusek tradycyjną *paskę* (chleby i kołaczki) oraz inne pokarmy w ceberkach¹⁴. Na ziemi sanockiej, jak podaje O. Kolberg, poświęconą *paskę* i jaja dzielono na tyle kawałków, ilu było świętujących i spożywano po uroczystym nabożeństwie (Bóbrka)¹⁵.

O poranku w Niedzielę Zmartwychwstania Lasowiacy, osiedleni nad dolnym Sanem, zapalali stare maźnice ze smarem do wozów, które wystawione na pole miały chronić przed złymi mocami pasących nocą konie¹⁶. Innym wielkanocnym zwyczajem było wspólne gromadzenie się i chodzenie po domach odświętnie ubranych młodszych gospodarzy i parobków, którzy radośnie i z mocą wykonywali w poranek Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego śpiew *alleluja*, za co wynagradzano ich święconką¹⁷. Zgodnie z dawną tradycją chrześcijańską powszechnie praktykowano zwyczaj wielkanocnego pozdrowienia, którym witano się z każdym napotkanym człowiekiem. Na słowa *Chrystus zmartwychwstał* odpowiadano *Zmartwychwstał prawdziwie* i obdarzano się braterskim pocałunkiem, wybacząc sobie popełnione winy¹⁸. Znana jest też inna forma wielkanocnego pozdrowienia – na słowo pozdrowienia *Alleluja* odpowiada się również *Alleluja* (Gogołów).

Celebracja liturgii rezurekcyjnej gromadzi liczne rzesze wiernych, którzy wyrażają w śpiewie swoją wiarę w zmartwychwstanie Jezusa i w otrzymane zbawienie. Wykonywane pieśni wielkanocne mają nierzadko bardzo dawną proveniencję, co potwierdza ich warstwa muzyczna, niekiedy bardzo odmienna w przebiegu melodyczno-rytmicznym od znanych obecnie wersji. Jeden z takich przykładów można znaleźć u O. Kolberga.

¹⁴ O. KOLBERG, *Dziela wszystkie. Przemyskie*, t. 35, IOK, Wrocław–Poznań 1964, s. 33-34.

¹⁵ O. KOLBERG, *Dziela wszystkie. Sanockie-Krośnieńskie*, cz. I, t. 49, IOK, Wrocław–Poznań 1974, s. 257.

¹⁶ K. RUSZEL, *Lasowiacy*, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1994, s. 139.

¹⁷ Z. GLOGER, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, Wydawnictwo Jan Fiszer, Warszawa 1900, s. 193.

¹⁸ Z. KOSSAK, *Rok polski. Obyczaj i wiara*, IW PAX, Warszawa 1958, s. 64.



Przykład nr 2. *Wesoły nam dziś dzień nastał* –
O. Kolberg, *Dziela wszystkie, Sanockie-Krośnieńskie*, s. 259

Układ śpiewów w poszczególnych parafiach Podkarpacia jest różny, zwykle Rezurekcję rozpoczyna pieśń *Wesoły nam dzień dziś nastał* (Czudec, dekanat Jarosław-Wschód, Gogołów, Hoczew, Kosina, Ostrów k/Radymna, Padew, Załęże, Żołyńia), a dawniej *Chrystus zmartwychwstan jest*¹⁹, pieśń ta jednak nie jest znana we wszystkich badanych parafiach. Podczas procesji śpiewa się również *Otrzyście już łzy płaczący, Nie zna śmierci Pan żywota* oraz *Złóście troski żałujący* (Czudec, Gogołów i Ostrów k/Radymna). Respondenci też podają, że Rezurekcję wypełniały dwie pieśni *Wesoły nam dzień dziś nastał* i *Chrystus Pan zmartwychwstał* (Domaradz). Zdarzało się, że całej procesji rezurekcyjnej towarzyszył wyłącznie śpiew *Wesoły nam dzień dziś nastał*, co można tłumaczyć faktem, iż była to jedyna znana w parafii pieśń wielkanocna. Warto zauważyć, że ta pieśń czy dźwięk dzwonów towarzyszących śpiewowi *Gloria* podczas Rezurekcji mają istotne znaczenie w „Biblii ludowej”²⁰. Oznaczają tryumf Chrystusa nad szatanem, co lud bezpośrednio określa jako następujące dokładnie w tym momencie rokoczne skuwanie Lucyfera łańcuchem. Należy pamiętać o trzykrotnym obejściu kościoła z towarzyszeniem śpiewu, by więziony diabeł nie mógł się uwolnić z okowów²¹.

Podczas procesji rezurekcyjnej lub na jej zakończenie śpiewa się pieśń *Przez Twoje święte zmartwychwstanie*, zwykle trzykrotnie powtarzaną (dekanat Jaro-

¹⁹ W. SCHENK, *Rok liturgiczny*, Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne, Kraków 1974, s. 32.

²⁰ „Biblia ludowa” funkcjonuje jako rozproszone wątki w ustnym przekazie czy jako zwyczaje i przedstawienia plastyczne, a zawarty w niej etos ludowy współlistnieje z chrześcijańskim wzorem.

²¹ M. ZOWCZAK, *Chrystus w Biblii ludowej*, w: *Pasja według Pasierba*, red. E. Sykuła, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 466.

sław-Wschód, Głogów Małopolski, Gogołów, Hyżne, Jasienica Rosielna, Załęże), a w niektórych parafiach pieśń tę śpiewano też w każdą niedzielę okresu wielkanocnego (Głogów Małopolski). W przypadku nieznamomości tej pieśni w danej parafii, wierni wykonują podczas procesji śpiew *Przed tak wielkim sakramentem*²². Spotykamy się również z praktyką angażowania orkiestry, która gra podczas uroczystej Rezurekcji (Hoczew). Warto też dodać, że Nieszpory niedzielne w okresie wielkanocnym kończyła znana lokalnie pieśń *Królowo anielska wesel się Maryja* (Załęże).



Przykład nr 3. *Królowo Anielska wesel się, Maryja* – Załęże 109B36 (AMFR)

Zgodnie z dawną tradycją, po pierwszym odśpiewaniu *Alleluja* przez celebransa, wierni zgromadzeni w świątyni przez uścisk dłoni i ukłon głowy cichym głosem życzyli sobie wzajemnie *Wesołego Alleluja*, a potem kontynuowano te powinszowania poza kościołem, spotykając się na ulicy czy przychodząc do domu²³. Następnie *dzieląc się jajkiem święconem, starym obyczajem, brano je nie widelcem, ale palcami. Święconego nie zdejmowano do Przewodów*²⁴ (Niedzieli Przewodniej – pierwszej niedzieli po Wielkanocy).

Po uroczystej Mszy św. i procesji rezurekcyjnej, w niektórych parafiach praktykowano kropienie wielkosobotnią wodą święconą domów, gospodarstw i pól (okolice Dubiecka, Kosina). Tradycją było spożywanie wielkanocnego śniadania. Dawniej, mężczyzna będący głową rodziny, rozdawał zebrany jajka, według starszeństwa²⁵ – następowało dzielenie się święconym jajkiem²⁶ i składanie wzajemnych życzeń. Zwyczaj ten, mimo swojej powszechności,

²² Z. SINKA, *Zarys liturgiki*, Gorzowskie Wyższe Seminarium Duchowne, Gościkowo–Paradyż 1988, s. 140.

²³ *Aleluja, alleluja, haleluja*, w: Z. GŁOGER, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1900, s. 37-38.

²⁴ Z. GŁOGER, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, s. 158.

²⁵ J.J. KOPEĆ, *Polska obrzędowość rodzinna w roku kościelnym*, RTK 29(1982), z. 6, s. 124.

²⁶ Dzielenie się jajkiem wielkanocnym z domownikami jest dawnym zwyczajem przyjętym z kultury rzymskiej, w której ucztę rozpoczynano spożywaniem jaj; zob. J. ŁUNKIEWICZ, *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego Kościoła*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1890, s. 64.

nie jest wszędzie znany (Padew). Spożywaniu pokarmów towarzyszył śpiew pieśni wielkanocnych (Niebieszczy). Lud rzeszowski zwyczajowo trzykrotnie chodził ze święconym wokół domostw przed rozpoczęciem wspólnego świętowania przy stole²⁷. W Niedzielę Zmartwychwstania niektórzy Rzeszowiacy²⁸ i Lasowiacy²⁹ dla pozyskania Bożego błogosławieństwa obchodzili swoje pola z poświęconym jajkiem.

Nie wszędzie śniadanie wielkanocne rozpoczynano od dzielenia się poświęconym jajkiem. W latach sześćdziesiątych XX w. starsi mieszkańcy Rozwadowa najpierw spożywali poświęcony chrzan z solą, a dzieciom niechętnym zjedzenia mówili: *jak Pan Jezus pił ocet i gorzką żółć, tak trzeba pokosztować ludziom chrzanu z solą*³⁰. Podobną tradycję do czasów obecnych spotykamy na ziemi rzeszowskiej (Czudec). Na Pogórze, obok mięs, jaj na twardo i ciast spożywano tradycyjną zupę zwaną *święconką*, przygotowaną ze świątecznych mięs i jaj ugotowanych w serwatce oraz doprawionych chrzaniem i masłem³¹.

Jajo, utożsamiane od wieków ze źródłem życia i znakiem zmartwychwstania, w symbolice chrześcijańskiej łączone jest ze Zmartwychwstaniem Pańskim, zaś w XIX-wiecznej Galicji mówiono *wstał z grobu jak z jaja kurcze*³². W Niedzielę Zmartwychwstania tradycją było zakopywanie jaj w ziemię uprawną, aby zebrać obfite plony³³. Istotną rolę odgrywały również skorupki ze spożytych wielkanocnych jaj. W XIX w. na terenie Podkarpacia tradycyjnie wyrzucano je na drogę lub na dach, co miało zapewnić dobre niesienie się kur, jak też wrzucano je do pobliskiej rzeki z nadzieją, że zanoszą nowinę o Zmartwychwstaniu innym ludziom (Jaćmierz)³⁴. Zgodnie z tradycją Rzeszowiaków skorupy, zawieszane na drzewach, zapewniały obfite zbiory owoców. Z kolei kości ze święconego mięsa wtykano w ziemię, by chronić plony przed robactwem i innymi szkodnikami, a resztki barszczu z wielkanocnego obiadu wylewano pod płot, by wyrosło z niego lecznicze ziele³⁵. Prośby o Bożą opiekę nad dobytkiem i ochronę od nieszczęścia odnajdujemy w dawnych zwyczajach grodziskich na Podkarpaciu, gdy po wielkanocnym śniadaniu uroczyście kropiono wodą

²⁷ A. SALONI, *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, w: *Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne AU w Krakowie*, t. 10, Kraków 1903, s. 119.

²⁸ *Obrzędy i zwyczaje doroczne wsi rzeszowskiej*, s. 79.

²⁹ F. KOTULA, *Z sandomierskiej puszczy*, WL, Kraków 1962, s. 66.

³⁰ W. GAJ-PIOTROWSKI, *Kultura społeczna*, s. 57.

³¹ B. OGRODOWSKA, *Radujcie się, weselcie się. O polskich zwyczajach i obrzędach wielkanocnych*, Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa 2001, s. 48.

³² Zob. R. HRYŃ-KUŚMIREK, *Rok polski*, s. 62.

³³ B. OGRODOWSKA, *Radujcie się, weselcie się*, s. 38.

³⁴ J. SULISZ, *Zwyczaje wielkanocne w Sanockiem*, w: *Lud*, t. 12, TL, Lwów 1906, s. 314.

³⁵ S. UDZIELA, *Lud Polski w powiecie ropczyckim w Galicji*, ZWAK, Kraków 1892, s. 69.

święconą swoje gospodarstwa³⁶. Wielkanoc, podobnie jak Boże Narodzenie, starsi spędzali w domu; śpiewali pieśni wielkanocne (Sarżyna) i nie odwiedzali znajomych (Domaradz, Gogołów, Kosina, Padew). Wiązało się to z ludowym przekonaniem, że w wielkie święta dusze zmarłych powracają, by spotkać się ze swoimi rodzinami.

Po spożyciu uroczystego posiłku wielkanocnego tradycją był odpoczynek starszych i szykowanie *gaiku* przez młode dziewczęta, które następnie w korowodzie i śpiewając obnosiły go po całej wsi. Dawniej korowodowi dziewcząt towarzyszyli chłopcy wiodący *kurka*, czyli drewnianego lub glinianego koguta, zaś za śpiewane pieśni dziewczęta wynagradzały chłopców pisankami³⁷, bądź chłopcy chodzący z *kurkiem* śpiewali pieśni i składali odwiedzanym gospodarzom wielkanocne życzenia, za co dostawali jedzenie na organizowaną później wspólną ucztę³⁸. Natomiast mieszkańcy Podgórze chodzili z *gaikiem* i *kurkiem* w Poniedziałek Wielkanocny (Gogołów).

Radosny charakter Niedzieli Wielkanocnej oddawały ludowe płąsy i skoczne harce. W okolicach Krosna (Wrocanka) chłopcy bawili się w *dyabła*, dzieląc się na stronę diabła i stronę bożą, aby stoczyć bitwę. Zwycięzca, zwykle ze strony bożej, wśród okrzyków radości dosiadał pokonanego ze strony diablej jak osła, co symbolizowało wjazd Chrystusa do Jerozolimy³⁹. Zabawy, radosne śpiewy i dzwonienie we wszystkie dzwony towarzyszyły obchodom Niedzieli Zmartwychwstania na ziemi przemyskiej. Mieszkający tam Polacy i Rusini, głównie parobkowie, dobierali się we cztery, stając parami jedni na drugich i nakładając przygotowaną wcześniej kobylicę oraz stosowne płachty, przedstawiali *konia wielkanocnego*. Przez 3 dni uciech chodzono po okolicznych domostwach, a jeździec siedzący na koniu zaglądał do wyższych okien, za co wynagradzono go datkami. Dziewczęta praktykowały własne wielkanocne zabawy, jak *Żelman*, *Ksenia Worobij*, *Swacha*, *Hala*, *Kruta Ruta*, *Jaszczur* czy *Duszka-Czernuszka*, a niektóre z nich trwały do Przewodniej Niedzieli⁴⁰.

W wielkanocne popołudnie, w Wielopolu Skrzyńskim kontynuowany jest lokalny pradawny zwyczaj chodzenia z bębniem. Towarzyszy on również wcześniejszym śpiewom Wielkiej Soboty przy figurze św. Jana Nepomucena, całonocnym śpiewom podczas chodzenia po domostwach oraz porannej Mszy

³⁶ *Zwyczaje grodziskie*, zebrał B. Śmiałkówna, uzupełnił J. Moszkowicz, Drukarnia Kresowa, Lwów 1935, s. 15.

³⁷ E. FERENC, *Polskie tradycje świąteczne*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1998, s. 132.

³⁸ M. FERENC, *Czasy nowożytne*, w: *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 178.

³⁹ J. SULISZ, *Zwyczaje wielkanocne w Sanockiem*, s. 314.

⁴⁰ O. KOLBERG, *Dziela wszystkie. Przemyskie*, s. 36-43.

Rezurekcyjnej. Po południu wierni gromadzą się na górze św. Jana na śpiewie pieśni wielkanocnych, by następnie procesyjnie udać się na cmentarz cholewiczny śpiewając bardzo długą pieśń do św. Rozalii, a całość wielkanocnego nabożeństwa zakończyć wspólnymi nieszporami w kościele.

Rzeszowiacy wieczorem w Niedzielę Zmartwychwstania praktykują zapalanie ognia na polach dla dobrego wzrostu zasianego zboża⁴¹. Gospodarze obchodzą pola uprawne, kropią je wodą święconą i wtykają w nie palmowe krzyżyki mówiąc: *Od burzy, od gradobicia, od piorunów i wszelkiej nawalnicy zachowaj nas Panie*. Potem gospodarze i młodzież oddają się rozmowom, zabawom i śpiewom do rana, kiedy to resztkami święconej wody oblewa się pierwsze spotkane osoby, zaczynając obchody Śmigusa-Dyngusa.

2. PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Bezpośrednio związany z II dniem Świąt Wielkanocnych jest zwyczaj znany powszechnie jako *Śmigus-Dyngus*. Wówczas dochodzi do głosu, a nawet dominuje sfera *profanum* – stąd obok uroczystych czy poważnych praktyk spotykamy liczne zwyczaje o towarzyskim i wesołym charakterze. Rozpoczynały się one już w nocy z Niedzieli na Poniedziałek, określanej jako *diabelska noc* z uwagi na ogromną pomysłowość młodzieży skłonnej do niecodziennych żartów⁴², które jednak w czasach współczesnych są poskramiane.

Jedna z hipotez na pochodzenie wielkanocnego zwyczaju wzajemnego oblewania się wodą sięga czasów pogańskich, gdy zainicjowały go dziewice, by upamiętnić topienie się w Wiśle królowej Wandy. Ówczesnie zwany *śmigustem* lub *dyngusem*, znany był też na Rusi, Węgrzech słowiańskich, w Czechach oraz w Persji i Indiach⁴³. Z. Gloger twierdzi, że jako wiosenny zbawienny deszcz jest on symbolem powitania odradzającej się do życia przyrody. Wiąże też genezę zwyczaju *Dyngusa* z czasami jerozolimskimi, gdy wyznawcy Chrystusa, zbierając się na ulicach, rozmawiali o Jego zmartwychwstaniu, co nie podobało się Żydom, którzy rozpędzali zgromadzonych oblewając ich wodą. Potwierdzają to również

⁴¹ Podobny zwyczaj palenia snopków ze słomy na miedzach praktykowano na ziemi tarnowskiej i rzeszowskiej po zachodzie słońca w Wielki Poniedziałek; por. O. KOLBERG, *Dziela wszystkie. Tarnowskie-Rzeszowskie*, t. 48, IOK, Poznań 1967, s. 79.

⁴² Złośliwe żarty polegały m. in. na wypędzaniu bydła na zagony, wieszaniu na drzewach narzędzi gospodarskich, zatykaniu kominów, tarasowaniu dróg wywracanymi płotami, por. B. OGRODOWSKA, *Radujcie się, weselcie się*, s. 52.

⁴³ Ż. PAULI, *Pieśni ludu polskiego w Galicji (wydanie fototypiczne pierwodruku z 1838 r.)*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 29.

mieszkańcy Podkarpacia, mówiąc *gdy Pan Jezus wstał z grobu, ludzie gromadzili się i mówili: „Chrystus zmartwychwstał”*. *Wtedy Żydzi rozpędzali ich wodą* (Charzewice, Pławno)⁴⁴.

Tradycja wielkanocnego oblewania się wodą łączy w sobie wierzenia pogańskie i chrześcijańskie, gdyż znaczenie wody życia wiecznego, wypływającej z boku Chrystusa w Wielki Piątek, rozumiemy w pełni w Wielkanoc, kiedy wspomaga ona odradzające się życie. Zwyczaj ten zadomowił się w polskiej obrzędowości XIV w.⁴⁵ *Śmigus-Dyngus* łączy dwa wielkanocne zwyczaje: oblewanie wodą i uderzanie palmą oraz składanie datków jako wykupienie się od *śmigusa*. W 1. połowie XV w. władze kościelne zabraniały pospolitego zwyczaju *dyngowania*, uważając go za pozostałość zabobonnych praktyk pogańskich. Jednak w XVI w. *Śmigus-Dyngus* stał się ponownie powszechną praktyką. Warto dodać, iż lud wyraźnie rozróżnia śmigusowe oblewanie wodą od dyngusowego zbierania datków za śpiewane po domach pieśni wielkanocne⁴⁶, określane jako pieśni dynguśnicze.

W ludowej obrzędowości wielkanocnej *Śmigus-Dyngus* określa się jako *lany* czy *mokry poniedziałek, dzień świętego Lejka* lub *święty Lel* (Żołyńia) oraz *oblewanka* (dekanat Jarosław-Wschód) czy *polewanka, lejek* (Padew). Młodzieńcy oblewają dziewczęta, które nazajutrz rewanżują się im⁴⁷. O. Kolberg podaje, że *poniedziałek oblewany* świętowano gorliwie na ziemi sanockiej, gdzie poza zwyczajowymi sposobami oblewania wieszano na sznurze u sufitu garnek z wodą, pod który werbowano dziewczynę, przerywano powrósło i rozbijano garnek na jej głowie (Czaszyn)⁴⁸. U Podgórczan *lany poniedziałek* obchodzili ludzie młodzi i starsi, prości i wykształceni, zaś oblane dziewczęta dawały dynguśnikom gałązki palmowe i składały im życzenia (Gogołów). Natomiast w powiecie jasielskim chłopcy wykrzykiwali zabawne teksty: *Śmigus dyngus wolne zbytki, chudną pannom grube tydki*⁴⁹. Współczesne badania wykazują, że Rzeszowiacy zwyczaj śmigusowy określają *kropiacką*, a oblana dziewczyna może czuć się wyróżniona – stąd w rewanżu częstuje kawalera wódką. Z kolei u Lasowiaków zwyczaj ten funkcjonuje pod nazwą *świętego Leja, Lejka-lijka*,

⁴⁴ W. GAJ-PIOTROWSKI, *Kultura społeczna*, s. 58.

⁴⁵ J. ARLIK, *Dyngus*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk i in., TN KUL, Lublin 1984, k. 426.

⁴⁶ *Dyngus, śmigus*, w: Z. GŁOGER, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1901, s. 88-90.

⁴⁷ Z. GŁOGER, *Zwyczaje i pieśni doroczne*, Spółka Nakładowa Tanich Wydawnictw, Warszawa 1898, s. 41.

⁴⁸ O. KOLBERG, *Dzieła wszystkie. Sanockie-Krośnieńskie*, s. 258-259.

⁴⁹ *Obrzędy i zwyczaje doroczne wsi rzeszowskiej*, s. 83.

bądź *lujka*, kiedy to chłopcy oblewają do suchej nitki lub wrzucają do stawu dziewczęta.

Wielkanocne oblewanie się wodą funkcjonuje w wielu parafiach Podkarpacia (Domaradz, Gogołów, Łętownia, Padew, Wielopole Skrzyńskie). W pewnych kręgach Rzeszowiaków (Czudec) i Lasowiaków⁵⁰ obecnie obchodzą go tylko dzieci, a w niektórych miejscowościach, zgodnie z opinią informatorów, zwyczaj ten niestety zanika, bądź nigdy nie był znany (Hyżne, Jasienica Rosielna, Ropczyce). Warto wspomnieć, że w Wielopolu Skrzyńskim podczas zwyczajowego „łania” wodą dynguśnicy nie śpiewają, lecz malują się, maskują i zbierają pieniądze. W ten dzień nie składa się specjalnych życzeń, lecz zamiast pozdrowienia *Pochwalony Jezus Chrystus* mówi się *Chrystus zmarłychwstał*, a odpowiada się *Prawdziwie zmarłychwstał*. To tradycyjne pozdrowienie jeszcze funkcjonuje, lecz pamiętają je tylko starsi ludzie (Wielopole Skrzyńskie). Według niektórych informatorów dawniej funkcjonował zwyczaj dawania podarków za *Śmigusa*, a obecnie – zanikł (Gogołów). Niewątpliwym odstępstwem od praktykowania różnych form wzajemnego oblewania się wodą w Poniedziałek Wielkanocny jest XIX-wieczny przekaz o *Śmigusie* określanym jako *lejucha* i obchodzonym we wtorek po Wielkanocy (Jaćmierz)⁵¹.

Bogata obrzędowość wielkanocna stanowi swoisty przełom między sferą *sacrum* i *profanum*. Na styku tych dwóch płaszczyzn powstały ludowe powinszowania z okazji Świąt Zmartwychwstania, powinszowania łączące pierwiastek religijny i świecki, a ich geneza sięga dalekiej przeszłości. Śpiewy oraz recytacje wielkanocne wykonuje się w momencie przejścia z kulminacyjnego punktu *sacrum*, wyrażonego w pasyjnej kontemplacji, do narastającego odczuwania *profanum* w wielkanocnej radości odradzającego się życia⁵². Ludowa obrzędowość wiąże więc Niedzielę Zmartwychwstania z następującym w Poniedziałek Wielkanocny *Śmigusem-Dyngusem*, co ma odbicie w treści powinszowań, a śpiewy dynguśnicze, mimo wątków religijnych, są przejawem świeckiej tradycji wielkanocnej.

Rozbawieni dynguśnicy chodzili po domach śpiewając pieśni wykorzystujące motywy pasyjne, bądź oparte na szeroko pojętej tematyce religijnej⁵³. Wykonywano również pieśni o treściach łączących pierwiastki pasyjne i paschalne

⁵⁰ F. KOTULA, *Z sandomierskiej puszczy*, s. 66.

⁵¹ J. SULISZ, *Zwyczaje wielkanocne w Sanockiem*, s. 314.

⁵² Przed Bożym Narodzeniem oraz przed Wielkanocą następuje kulminacja obrzędów czysto religijnych, tj. Wigilia poprzedzająca uroczystą Pasterkę czy Wielka Sobota wprowadzająca wielkanocną Rezurekcję, potem następuje powolny zanik *sacrum* na rzecz *profanum*.

⁵³ J.S. BYSTROŃ, *Polska pieśń ludowa*, Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1920, s. 19.

z tekstami żartobliwymi czy rubasznymi. Potwierdza to ścisły związek tradycji religijnej ze świecką, co jest typowe dla ludowego postrzegania świata. Zapiski Ż. Pauliego z lat trzydziestych XIX w. podają, iż gospodarze dawali chłopcom-dyngusnikom potrawy wielkanocne i pieniądze za recytowane teksty:

Spod kamienia grobowego Chrystus zmartwychwstaje,
I dobywa nożyka na święcone jaje.
Krajcie i pijcie – pociecha jedyna, a dajcie mi skosztować; ja mała dziecina.
Ja mała dziecina, nie wiem, co łacina, niewiele wiem, niewiele powiem,
Powiem wam nowinę, że będziem dziś jedli jajko i słoninę,
i jajka farbowane, i ser przekładany, i święcone prosię,
i chrzan gorzkawy, co kręci w nosie⁵⁴.

Jak zauważa A. Zoła, świecki zwyczaj chodzenia po dyngusie wykazuje wyraźne nawiązania do *sacrum*. I tak, wykorzystuje symbolikę wody, a więc nawiązuje do Sakramentu Chrztu św.; w warstwie tekstowej opiera się na treściach ewangelicznych przeżywanych w liturgii podczas Triduum Paschalnego; w warstwie muzycznej natomiast wykorzystuje motywy pieśni wielkanocnych. Chętnie i często przetwarzany w śpiewach dyngusniczych jest model melodyczny pieśni *Wesoły nam dzień dziś nastał*, z tą różnicą, że w przeciwieństwie do powolnego i pozbawionego akcentów metrycznych śpiewu procesyjnego, w śpiewie dyngusników melodia ta nabiera charakteru tanecznego⁵⁵. Trzeba dodać, że powszechny niegdyś *gaik*, *tracz* czy *kogutek* (*kurek*) nie mają bezpośredniego związku z obrzędowością liturgicznych Świąt Wielkanocnych. Można przypuszczać, że stanowią relikw pogańskiej obrzędowości wiosennej, zaś oddziaływanie na nie wiary chrześcijańskiej uwidacznia się w wykorzystaniu symbolu Chrystusa jako obwożonego wielkanocnego baranka, zamiast tracza czy koguta. Niemniej pieśni, towarzyszące wielkanocnemu zwyczajowi obwożenia, należą do zanikających obecnie śpiewów dyngusniczych.

W Poniedziałek Wielkanocny na ziemi tarnowskiej istniała dawniej tradycja przebierania się za cyganów i odwiedzania domów (Wietrzychowice). Z kolei powszechną praktyką na ziemi mieleckiej było chodzenie po wsiach *drabów* lub *śmigurtów*, przepasanych słomą i noszących słomiane czapki. Gdy chodzili parami, jeden przebierał się za babę, drugi – za dziada. W domach głosili wierszowane mowy i życzenia, za co dawano im jaja i polewano wodą⁵⁶. Natomiast na ziemi jarosławskiej był wielkanocny zwyczaj zwany *wykupne*, łączący chodze-

⁵⁴ Ż. PAULI, *Pieśni ludu polskiego*, s. 30-31.

⁵⁵ A. ZOŁA, *Ludowa recepcja śpiewów Wielkiego Tygodnia*, w: *W kręgu wielkopostnej pobożności i bractw religijnych*, red. J. Bień, Wydawnictwo „Werset”, Lublin 2007, s. 160.

⁵⁶ *Obrzędy i zwyczaje doroczne wsi rzeszowskiej*, s. 83.

nie po domach i zbieranie smakołyków (element *profanum*) ze składaniem wielkanocnych powinszowań (element *sacrum*), co zawierają np. życzenia dzieci:

Ja mały nieboraczek, niewiele umiem, ale państwu powiem:
Na Wielkanoc rano z Grobu Zmartwychwstano
Swą małą rączynę podnoszę, o wykopne proszę (dekanat Jarosław-Wschód).

Według badań F. Kotuli, w południowej części Podkarpacia (ziemia łemkowska) istniała, założona w XVI w., Kongregacja Współczująca Chrystusowi, popularnie zwana *Krzyżakami*⁵⁷. Jej członkowie nosili niebieskie kaszkiety z czerwoną różą i czerwone płaszcze z białym krzyżem, a dowódca miał pozłocaną buławę. Do Kongregacji mogli należeć wyłącznie kawalerowie, a jej działalność wiązała się m.in. z okresem Triduum Paschalnego i Świąt Wielkanocnych. W Wielki Czwartek *Krzyżaki* asystowali w uroczystej liturgii. W Wielki Piątek udawali się przy dźwięku bębna do lokalnej kaplicy na Łamańcach, gdzie śpiewali kilka pieśni wielkopostnych. W wielkosobotnią noc szli z proporcem na czele do ratusza, gdzie odprawiali tzw. oracyje, których tekst niestety nie zachował się. *Krzyżaki* pełnili wartę przy Bożym Grobie i brali udział w procesji rezurekcyjnej. W Niedzielę Wielkanocną objeżdżali na koniach pola jaśliskie z figurką Zmartwychwstałego i krzyżykiem oplecionym czerwoną stułą, prosząc o Boże błogosławieństwo dla rolników i urodzajny rok. We wtorek po Wielkanocy kilkusobowe grupy *Krzyżaków* chodziły po domach i śpiewały pieśni wielkanocne, za co dawano im pieniądze lub jaja. W 1905 r. Kongregację rozwiązano, a pełnienie warty przy Bożym Grobie przejęła lokalna Straż Ogniowa.

W Żurawicy (ziemia przemyska), 120 km od Jaślik, również spotykamy zwyczaj zwany *Krzyżaki*. W II dzień Świąt Wielkanocnych celebrowali go przebrani mężczyźni, którzy o poranku obchodzili pola i granice swojej wioski, a później śpiewali pieśni wielkanocne i głosili, że Chrystus zmartwychwstał. Było to bractwo złożone z 9 chłopów z wodą, krzyżem i wodą święconą, którzy przebywając na polu czytali 4 ewangelie. Po południu brali jeszcze 2 krzyże i dzielili się na 3 grupy, aby święcić gospodarstwa, zbierać datki, czyli jaja i śpiewać pieśni wielkanocne. Zwyczaj ten zawsze łączył się z oblewaniem wodą. Tradycyjnie wykonywano wszystkie zwrotki pieśni *Chrystus zmartwychwstał jest*.

⁵⁷ F. KOTULA, *Krzyżaki z Jaślik*, w: *Tradycja i przemiana. Studia nad dziejami i współczesną kulturą ludową*, red. Z. Jasiewicz, B. Linette, Z. Staszczak, UAM, Poznań 1978, s. 199-202.

♩ = 94 t = 52" poco rubato

Chry - stus Zma - rtwy - chwstał jest nam na przy - kład dan jest

le ma - my smar wych pou - stać z Bo - giem Oj - cem kró - le - wać, Al - le - lu - ja

Przykład nr 4. *Chrystus zmartwychwstał jest* - Żurawica 131B40

Obrzęd ten rozpoczynano pomiędzy g. 3.00-4.00, gdy dzwoniły dzwony aż do rozpoczęcia Mszy porannej. Potem wierni przychodzili do kościoła, obchodzili go 3 razy i wchodzili na Mszę św.

Z. Gloger pisze o pochodzącym z czasów średniowiecza zwyczaju zwanym *Meus* bądź *Emaus*; oznaczał on uczestnictwo w nabożeństwach i odpustach obchodzonych w okolicach Krakowa w Poniedziałek Wielkanocny na pamiątkę objawienia się Zmartwychwstałego Jezusa uczniom idącym do Emaus⁵⁸. Praktyka zwyczaju *Meus* trwa do dziś i wykracza poza terytorium Małopolski, a spotykamy ją również na obszarze Podkarpacia. Wierni po Mszy św. udają się procesyjnie na cmentarz, niosąc krzyż z zawieszoną nań czerwoną stułą, figurę Zmartwychwstałego oraz obrazy i chorągwie. Po nawiedzeniu grobów bliskich zmarłych i modlitwie, wierni procesyjnie wracają do kościoła (Błażowa). Uroczystej procesji na *Meus* (Wielopole Skrzyńskie) towarzyszą wykonywane z rytmicznym akompaniamentem bębnow wielozwrotkowe ludowe pieśni wielkanocne: *Zwycięzca śmierci*, *Otrzyście już łzy płaczący*, *Wesoły nam dzień dziś nastał* czy *Nie zna śmierci Pan żywota*, która w żywej tradycji posiada lokalnie występujące warianty melodyczno-rytmiczne, jak zamieszczony poniżej:

♩ = 72 t = 32" poco rubato

Nie zna śmier - ci Pan ży - wo - ta cho - ciaż prze - stołł przez jej weo - ta,

no - zer - na - la gro - ba pę - ta tę - ka świę - ta al - le - lu - ja.

Przykład nr 5. *Nie zna śmierci Pan żywota* – Wielopole Skrzyńskie WS_III_72 (AMFR)

⁵⁸ Z. GLOGER, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, s. 187.

Podobnie Rzeszowiacy z parafii Żołynia, zgodnie z lokalną tradycją, idą ze śpiewem pieśni wielkanocnych w procesji prowadzonej przez księdza na pobliski cmentarz. Tam wspólnie modlą się i procesyjnie wracają do kościoła.

3. WTOREK WIELKANOCNY I KOLEJNE DNI

W okresie wielkanocnym grupy młodzieży tradycyjnie chodziły po domach ze zdobną w świecidełka i wstążki zieloną gałęzią, śpiewając pieśni o gajku i nowym lecie, za co dostawały podarunki od gospodarzy⁵⁹. W II dzień Świąt Wielkanocnych zwyczaj ten obchodzili Lasowiacy, a *gajki* nosiły tamtejsze dziewczęta wynagradzane datkami. K. Ruszel podaje, że tylko w jednej miejscowości znano ten zwyczaj, co może świadczyć o jego obcej proveniencji i wpływie tradycji innego regionu, upowszechnionej przez ludność napływową⁶⁰.

W okresie wielkanocnym młodzież zwyczajowo obwoziła drewnianego lub żywego koguta, czemu towarzyszył śpiew pieśni wielkanocnych. Sporadycznie przebierano się, podobnie jak podczas świąt godnich czy zapustów⁶¹. Natomiast w czwartek po Wielkanocy obchodzono znany od wieków zwyczaj zwany *dziady wiosenne*. W ten sposób wspomniano bliskich zmarłych, przywołując na cmentarzu ich dusze i goszcząc resztkami święconego⁶².

Z ludową obrzędowością wielkanocną wiążą się praktyki podczas *Dni Krzyżowych*, poprzedzających Wniebowstąpienie Pańskie. Wtedy święci się pola, a lud nawiedza procesyjnie figury i kaplice przydrożne śpiewając *Litanie do Wszystkich Świętych*, *Suplikacje* i pieśni wielkanocne, *Litanie do Matki Bożej* i *Suplikacje* (Żołynia), jak też pieśni o krzyżu np. *Krzyżu święty* (Jodłowa, Padew, Ulanów) czy pieśni przygodne, np. *Wielki Boże* (Padew).

⁵⁹ Z. DĄBROWSKA, *Obrzędy i zwyczaje doroczne jako widowisko*, CPARA, Warszawa 1972, s. 10.

⁶⁰ K. RUSZEL, *Lasowiacy*, s. 140.

⁶¹ J.S. BYSTRON, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce w. XVI-XVIII*, s. 61.

⁶² Z. GLOGER, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, s. 214-216.

Wiel - ki Bo - że pa - trząc z gó - ry, jak tu wie - dzie ży - cie kó - ry,
ka - racz sro - go za zło spra - wy, lecz zaw - szes Pan lus - ka - wy.
Wej - rzyj, Oj - cze, na tę zie - mię, i za - cho - waj lu - dzkie ple - mię
od glo - da, mo - ru i woj - ny, daj chleb i czas spo - koj - ny.

Przykład nr 6. *Wielki Boże* – Padew 35B2 (AMFR)

Przez trzy kolejne dni w procesji⁶³ niesiony jest krzyż oraz figura Pana Jezusa Zmartwychwstałego, a ksiądz przewodniczący procesji modli się i święci pola, aby Chrystus pobłogosławił urodzajom (Gogołów, Pysznica, Wietrzychowiec, Wola Baranowska, Żołynia). Natomiast na Wniebowstąpienie Pańskie – na melodię *Wesoły nam dzień dziś nastał* – śpiewa się pieśń *Pan Jezus w niebo wstępuje* (Wielopole Skrzyńskie).

We współczesnych czasach wielkanocna obrzędowość ludowa w dużej mierze należy do przeszłości. Mimo nieuchronnych przemian w życiu społecznym, wpływających na obumieranie niektórych zwyczajów bądź ich zanik, wiele z nich przetrwało próbę czasu – stąd ocalały wielkanocne ludowe śpiewy religijne. Na Podkarpaciu w żywej tradycji nadal funkcjonują praktyki związane z pobożnością ludową i liturgią Kościoła, a wraz z nimi kultywowany jest stosowny repertuar. Należą tu śpiewy wielkanocne w ramach obrzędowości liturgicznej i pozaliturgicznej, ich kontrafaktury, zwykle towarzyszące wielkanocnemu zwyczajowi *Śmigusa-Dyngusa* czy wiosennego kołędowania, jak też pieśni o krzyżu i pieśni przygodne wykonywane podczas procesyjnego obchodzenia pól w *Dni Krzyżowe*.

Wielkanocna praktyka muzyczna na Podkarpaciu, od wielu wieków utrwalała w tradycji, jednocześnie podlegała ciągłym modyfikacjom, których przyczy-

⁶³ Procesja ta jest reliktem procesji stacyjnej, dawniej często odprawianej głównie w Wielkim Poście i prawie codziennie w tygodniu wielkanocnym; por. P. PARSCH, *Rok liturgiczny*, t. 2, Pallottinum, Poznań 1956, s. 352.

ną mogły być różne czynniki, m. in. pobożne praktyki bractw religijnych, regionalne zwyczaje, jak również ludowa pobożność. Dlatego niektóre pieśni zaczęły funkcjonować w odmiennych od pierwotnych okolicznościach, a ich dobór często wynikał z upodobań wiernych. W pozakościelnych ludowych zwyczajach religijnych dobór repertuaru był jedynie inspirowany wątkami liturgicznymi, a cała oprawa i związane z nią śpiewy wynikały wyłącznie z lokalnej tradycji.

BIBLIOGRAFIA

- ARLIK J., Dyngus, w: Encyklopedia Katolicka, t. 4, red. R. Łukaszyk i in., TN KUL, Lublin 1984.
- BOREJSZO M., W kręgu zwyczajów wielkanocnych, w: Wielkanoc w polskiej kulturze, red. M. Borejszo, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1997, s. 25-56.
- BYSTRON J.S., Dzieje obyczajów w dawnej Polsce w. XVI-XVIII, t. 2, PIW, Warszawa 1960.
- BYSTRON J.S., Polska pieśń ludowa, Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1920.
- DĄBROWSKA Z., Obrzędy i zwyczaje doroczne jako widowisko, CPARA, Warszawa 1972.
- FERENC E., Polskie tradycje świąteczne, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1998.
- FERENC M., Czasy nowożytne, w: Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych, red. A. Chwalba, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 117-217.
- GAJ-PIOTROWSKI W., Kultura społeczna ludu okolic Rozwadowa, PTL, Wrocław 1967.
- GLOGER Z., Encyklopedia staropolska, t. 1-4, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1900-1903.
- GLOGER Z., Rok polski w życiu, tradycji i pieśni, Wydawnictwo Jan Fiszer, Warszawa 1900.
- GLOGER Z., Zwyczaje i pieśni doroczne, Spółka Nakładowa Tanich Wydawnictw, Warszawa 1898.
- GOŁĘBOWSKI Ł., Lud polski, jego zwyczaje, zabobony, A. Gałęzowski i spółka, Warszawa 1830.
- HRYŃ-KUŚMIEREK R., Rok polski. Zwyczaje i obrzędy, w: Encyklopedia tradycji polskich, Podsiadlik-Raniowski i Spółka, Poznań 1998, s. 8-96.
- KITOWICZ J., Opis obyczajów za panowania Augusta III, PIW, Warszawa 1985.
- KOLBERG O., Dzieła wszystkie, Przemyskie, t. 35, IOK, Wrocław-Poznań 1964.
- KOLBERG O., Dzieła wszystkie, Sanockie-Krośnieńskie, cz. I, t. 49, IOK, Wrocław-Poznań 1974.
- KOLBERG O., Dzieła wszystkie, Tarnowskie-Rzeszowskie, t. 48, IOK, Poznań 1967.
- KOPEĆ J.J., Polska obrzędowość rodzinna w roku kościelnym, RTK 29(1982), z. 6, s. 109-125.
- KOSSAK Z., Rok polski. Obyczaj i wiara, IW PAX, Warszawa 1958.
- KOTULA F., Krzyżaki z Jaślik, w: Tradycja i przemiana. Studia nad dziejami i współczesną kulturą ludową, red. Z. Jasiewicz i in., UAM, Poznań 1978, s. 197-205.
- KOTULA F., Z sandomierskiej puszczy, WL, Kraków 1962.

- ŁUNKIEWICZ J., Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego Kościoła, Gebethner i Wolff, Warszawa 1890.
- MAŁACZYŃSKI F., Misterium Paschalne w Polsce. Polskie zwyczaje liturgiczne w Święte Triduum ukrzyżowania, pogrzebu i zmartwychwstania Jezusa, Tyniec–Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2006.
- MIELICKA H., Antropologia świąt i świętowania, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006.
- Obrzędy i zwyczaje doroczne wsi rzeszowskiej, Komentarz wystawy oprac. A. Karczmarszewski, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1972.
- OGRODOWSKA B., Radujcie się, weselcie się. O polskich zwyczajach i obrzędach wielkanocnych, Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa 2001.
- PARSCH P., Rok liturgiczny, t. 2, Pallottinum, Poznań 1956.
- PAULI Ź., Pieśni ludu polskiego w Galicji (wydanie fototypiczne pierwodruku z 1838 r.), Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1973.
- RUSZEL K., Lasowiaci, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1994.
- SALONI A., Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne, w: Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne AU w Krakowie, t. 10, Kraków 1903, s. 50-344.
- SCHENK W., Rok liturgiczny, Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne, Kraków 1974.
- SINKA Z., Zarys liturgiki, Gorzowskie Wyższe Seminarium Duchowne, Gościkowo–Paradyż 1988.
- SULISZ J., Zwyczaje wielkanocne w Sanockiem, w: Lud, t. 12, TL, Lwów 1906, s. 309-318.
- UDZIELA S., Lud Polski w powiecie ropczyckim w Galicji, ZWAK, Kraków 1892.
- WIKTOR M., Turki. Zwyczaj wielkanocny w Radomyślu nad Sanem, w: Prace i materiały z badań etnograficznych, t. 5, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1985, s. 239-253.
- ZOŁA A., Ludowa recepcja śpiewów Wielkiego Tygodnia, w: W kręgu wielkopostnej pobożności i bractw religijnych, red. J. Bień, Wydawnictwo „Werset”, Lublin 2007, s. 156-161.
- ZOWCZAK M., Chrystus w Biblii ludowej, w: Pasja według Pasierba, red. E. Sykuła, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 433-467.
- Zwyczaje grodziskie, zebr. B. Śmiałkówna, uzup. J. Moszkowicz, Drukarnia Kresowa, Lwów 1935.

OBRZĘDY, ZWYCZAJE I ŚPIEWY WIELKANOCNE
W ŻYCIU I POBOŻNOŚCI LUDOWEJ MIESZKAŃCÓW PODKARPACIA

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie zwyczajów, obrzędów i śpiewów wielkanocnych w życiu i pobożności ludowej mieszkańców Podkarpacia. O istocie Świąt Zmartwychwstania, przeżywanych w okresie wiosennym, stanowią dwa nierozzerwalne elementy: odrodzenie się życia człowieka dzięki ofierze Jezusa oraz odrodzenie się przyrody po zimowym śnie. Ich kulturotwórcze znaczenie znajduje praktyczny wymiar w bogatej wielkanocnej obrzędowości i związanych z nią śpiewach. Msza Rezurekcyjna poprzez śpiew pieśni wielkanocnych jest manifestacją wiary w zbawienie dusz. Stanowi też okazję do wiatatów poprzez wystrzały, grę na bębnie, grę orkiestry oraz głośny dźwięk dzwonów, co oznacza tryumf

Chrystusa nad szatanem. Pieśni wielkanocne towarzyszą wielkanocnemu obchodzeniu domów z wiosennym *gaikiem* i życzeniami. Świecki zwyczaj *Śmigusa-Dyngusa* wykazuje wyraźne odniesienia do *sacrum*, gdyż przez symbolikę wody wspomagającej odradzające się na wiosnę życie, nawiązuje do sakramentu Chrztu św. Jego warstwa tekstowa opiera się na pasyjnych treściach ewangelicznych, a warstwa muzyczna wykorzystuje motywy pieśni wielkanocnych. Innym wielkanocnym zwyczajom na Podkarpaciu (*Krzyżaki, Meus*) czy praktykom podczas *Dni Krzyżowych* także towarzyszą śpiewy wielkanocne, ich kontrafakture, pieśni o krzyżu i pieśni przygodne.

Słowa kluczowe: wielkanocne obrzędy i zwyczaje; wielkanocne śpiewy; ludowa symbolika; praktyki łączące *sacrum* i *profanum*.